Nr. 281. Kraków, Czwartek 12 Października 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedynczy 6 cnt., na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 9 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane" 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów: „KURJER POLSKI" — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Szewska Nr. 7.

Pierwsze posiedzenie Rady państwa.

Parlament cislitawski otwarty został wczoraj. Zwracała się ku niemu od pewnego czasu ogólna uwaga z powodu ważnych spraw i zagadnień, mających wejść na porządek dzienny, żywotnych dla wszystkich ludów monarchii, dla wszystkich obywateli państwa.

Przed kilku dniami już zapowiadano ze strony dobrze poinformowanej, że preliminarz budżetu na rok 1894 okazuje nadwyżkę, drobną wprawdzie, ale przecież utrzymującą równowagę, będącą zasługą Polaka, co zawsze z chlubą podnieść i zapisać możemy. Przedłożony wczoraj preliminarz budżetu wykazuje nadwyżkę w sumie 411 542 złr. Jest ona bardzo drobną; gdyby nie dopisały wysoko preliminowane dochody, gdyby parlament uchwalić musiał znaczniejsze kredyty dodatkowe, to przewyżka owa stałaby się prostem złudzeniem optycznem; musiałoby nastąpić zachwianie równowagi budżetowej, czego w interesie monarchii tak starannie unikać należy.

Nie bardzo mile wpada w ucho wiadomość, że wydatki na rok 1894 zwiększyły się o 7.781.031 złr., a przez to ogólna ich suma doszła do 618,694.237 złr. Do tego zwiększenia wydatków przyczyniają się przedewszystkiem potrzeby wojskowe, a pan minister skarbu wyraźnie i jasno powiedział, że to zwiększanie się nie jest jednorazowe, ale stałe, wskazane obecnymi stosunkami politycznymi. Powiedziano już, że ów stały zbrojny pokój jest bardziej rujnującym, aniżeli chwilowa wojna, a tak parlament jak wspólne delegacje z obawą widzą wzrastające stale ciężary wojskowe. Nas nikt nie posądzi, byśmy lekko ważyli potęgę i bezpieczeństwo monarchii, ale obawiamy się, by to napięcie struny nie osłabiło siły ekonomicznej państwa, nie podkopało szerokich mas obywatelstwa.

Ów wzrost wydatków obiecuje p. minister pokryć **przewidywanym wzrostem** dochodu z należytości pośrednich i bezpośrednich. Mianowicie dochód z podatku spożywczego preliminowany jest wyżej o 4,468.000 złr. Nie chcemy być pessymistami, ale wiedząc dobrze, jakiemi katastrofami kraje monarchii, a także Galicja, były nawiedzone w roku bieżącym, nie możemy głębokiej żywić wiary w tak szybkie i znaczne wzrastanie dochodu z podatków spożywczych; zdaje się przeciwnie należałoby je właśnie wskutek owych katastrof niżej preliminować. Czy parlament zechce podzielać owe różowe zapatrywania p. ministra skarbu, których niespełnienie może zaszkodzić budżetowi, przekonamy się niebawem; reprezentanci ludu znać powinni stan ludu i jego trudne położenie.

Wogóle preliminarz budżetu nie zapowiada wielkich inwestycyj; ogranicza się do zaspokojenia przeważnie potrzeb gospodarki wewnętrznej. Prawda, obmyśli pokrycie finansowe dla utrzymania pięciu nowych dyrekcyj powiatowych skarbowych w Galicji, które z pewnością dotkliwie dla opodatkowanych zaznaczyć zechcą potrzebę i żywotność swego istnienia.

Głównym i ciekawym momentem obrad parlamentu miało być przedłożenie o stanie wyjątkowym w Czechach. Hr. Taaffe wypuścił wszakże efektowną racę, która olśniła widzów: wniósł projekt reformy ordynacji wyborczej do Rady państwa, a to wywołało taką zmianę dekoracji, iż nagle stan wyjątkowy w Pradze stanął na drugim planie. Przedłożenie o reformie wyborczej należy do owych niespodzianych pociągnięć na szachownicy, któremi celuje hr. Taaffe. Wskazać on chciał tem przedłożeniem że rząd jego nigdy reakcyjnym nie był i reakcyjnym nie jest, przeciwnie gotów jest rozszerzać swobody publiczne; wszak nie wahał się przyznać prawa wyborczego prawie guldenowcom, a dzisiaj przedłożył projekt reformy **powszechnego** głosowania — w miastach. Przygotował materjał tak obszerny i modny do rozpraw, że w jego powodzi wszystko inne utonąć może, lub zblednąć.

Dawka ta jest gorzką dla liberalnej lewicy i w trudnem ją stawia położeniu: wie ona przecież, iż im głębiej sięgnie prawo wyborcze, tem mniej tam dla niej w tych dolnych warstwach zwolenników, a wymownym tego wyrazem ostatnie wybory do Rady państwa w Wiedniu, bo te warstwy innemi, aniżeli ona, kierują się hasłami i zasadami. Projekt hr. Taaffego, to kopanie grobu dla lewicy w większych miastach i Czechach, a przecież ona dla honoru liberalizmu projektowi temu sprzeciwiać się nie powinna. Kraj nasz nie liczy wielu miast, których wyłącznie dotyczy nowa reforma wyborcza; stan zaś własności w kurji wielkiej i małej własności oraz w izbach handlowo przemysłowych pozostaje niezmieniony. Młodoczesi uważać tej reformy także nie mogą, klub Hohenwartha przeciw zasadom jej nie pójdzie. Ciekawem wszakże będzie owo szukanie furtek, do których niektóre żywioły parlamentu wobec przedłożenia z rozmaitych pobudek uciekać się zechcą. Na zewnątrz nie braknie oklasków; w skrytości myśli przedłożenie wywoła u niejednego odcienia bardzo liberalnych posłów uczucie niezadowolenia, że to nie hr. Taaffe umiał zręcznie przelicytować. Takie uczucie może wywołać licytację *in plus* w parlamencie; byłaby to może znów niespodzianka dla hr. Taaffego.

Przedłożenie to jest poniekąd wyrzutem dla parlamentu, dlaczego ten że — z własnej inicjatywy — nie liczył się z popularnemi hasłami. Hr. Taaffe wyręczył w tej mierze parlament, zapewniając tem samem naturalnie tylko dla siebie całą zasługę, cały efekt. Hr. Taaffe zaznaczył, że prawo wyborcze należy oddać szerokim warstwom ludowym i dąży do tego, by bez względu na to, czy kto płaci podatek bezpośredni i wiele płaci, wybierał i mógł być wybranym do Rady państwa każdy, kto uczestniczył w wojnie, kto służył jako podoficer w wojsku lub skończył szkołę ludową, albo egzaminem dowiódł, że posiada wiadomości, które ona daje, słowem kto umie czytać i pisać.

Oto niespodzianka prawdziwa dla 4 blisko miljonów obywateli, otrzymujących na podstawie tego przedłożenia prawo wyborcze. — Prawdziwa niespodzianka, bo do ostatniej chwili nikt, o przedłożeniu nie wiedział, nikt nawet najwybitniejsi przywódcy parlamentarni. Ale i budżet zawiera niespodzianki, zaznaczone już wyżej.

Z bieżącej chwili.

Ogólne potrzeby państwowe na rok 1894 obliczył p. minister skarbu, dr. Steinbach, na 618,694.237 fl., pokrycie zapotrzebowania na 619,105.779 fl., przewyżkę dochodów na 411.542 fl. Wydatki preliminowane na rok 1894 są prawie o ośm milionów wyższe od wydatków zeszłorocznych, kiedy przewyżka wynosiła 800.000 fl. To, że mimo tak znacznego wzrostu wydatków jeszcze potrafiono doprowadzić do przewyżki w dochodach, nowych podatków, ani podniesienia już istniejących; wykaz dochodów podatkowych z pierwszych ośmiu miesięcy 1893 r. daje na to odpowiedź. W owych ośmiu miesiącach ogólny dochód z bezpośrednich i pośrednich podatków, jakoteż z monopolów przeniósł o 11 milionów przeszło sumę, która przewidywano przy układaniu budżetu. Gdyby i dalsze cztery miesiące były tak pomyślne, dochody państwa z tego źródła wzrosną prawie o 15 milionów. Jeżeli tedy na rok 1894 wydatki wzrosły o 8 milionów, to przypuściwszy, że dochód z podatków i monopolów na rok 1894 będzie o 9 milionów wyższy w roku 1893, przewyżka mogłaby wynosić około 7 milionów, a nie niecałe pół miliona.

Pokazuje się z tego, że budżet na rok przyszły obliczano bardzo oględnie i że zarazem stan finansowy Austrji jest pomyślny. Od czterech lat daje się zauważyć, iż faktyczne wyniki dochodów państwowych przewyższają poprzednie obliczenia. Temu też przypisać należy, iż w kasach państwowych leży obecnie 180 milionów gotówki. Jeśliby tak dalej iść miało, wartoby się nad jedną kwestją zastanowić: oto kolosalne te sumy, które z kieszeni obywateli wpłynęły do kasy państwowej, nierównie więcej przyniosłyby pożytku, gdyby znajdowały się — w rękach tychże samych obywateli.

Nietylko tedy reforma podatkowa, ale i reforma polityki podatkowej jest konieczną.

Finansowe exposé p. ministra dra Steinbacha, tak się przedstawia pokrótce: Ogólne zapotrzebowanie na wspólne wydatki monarchii, łącznie z przewyżkami cłowemi, wykazuje zwiększenie blizko o 3,000.000. — Ministerstwo spraw wewnętrznych żąda 727 748 złr. więcej. — Ministerstwo obrony krajowej żąda 986.617 złr., a to w celu pomnożenia batalionów piechoty o 2 oficerów i 26 ludzi, oraz pułków kawaleryjskich o 16 oficerów, lekarza i 183 ludzi, nakoniec w celu pomnożenia personelu przy wyższej komendzie obrony krajowej i usystemizowania czynnych lekarzy tejże gałęzi broni.

Ministerstwo oświecenia i wyznań żąda 643.326 złr. więcej.

Etat ministerstwa finansów jest wyższy o 1,185.412 złr., z czego na właściwy zarząd skarbowy wypada złr. 801.173. — Koszta bicia nowej monety wynoszą 358.767 złr.

Etat ministerstwa handlu wykazuje mniejsze wydatki o 2,500.558 złr. — Również mniej o 577.173 złr. żąda ministerstwo rolnictwa, — a ministerstwo sprawiedliwości o 517.173 złr. Subwencje dla instytucyj komunikacyjnych preliminuje budżet mniej o 509.550 złr. Natomiast etat pensyjny obliczono na 259.500 złr. wyżej, a koszta długu państwowego wzrastają o 4,574.120 złr.

To wszystko razem czyni około 8 milionów.

Co do dochodów, to, jak już wspomnieliśmy, ogólną sumę preliminowano na 619,105.779 złr.

Budżet na rok 1894 jest dobry. Umożliwia on reformę podatkową, która powinna przynieść ulgę ludności, a projekt polepszenia doli urzędników państwowych i służby państwowej, winna zrealizować.

Wiadomość, iż francuskie oddziały alpejskie zimować mają w fortach granicznych, wywołała we Włoszech zaniepokojenie. Jak twierdzi jednak *Progres Militaire* chodzi tu tylko o próbę a mianowicie oddział 22 ludzi pod dowództwem podporucznika Rochefrette z 97 pułku piechoty zimować ma na polach śniegowych Mont Cenis, 3000 metrów nad poziom morza. W poniedziałek 25 z. m. oddział ten dotarł do przeznaczonej mu siedziby na strzał odległości od granicy. Zaprowiantowano żołnierzy na 6 miesięcy i połączono posterunek telefonem ze stacją kolejową. Nb. miejsce, gdzie zimować kazano owym 22 mimowolnym pustelnikom, wystawione jest ogromnie na zawieje zimowe. Śmiała ta i ryzykowna próba budzi tem większe zajęcie, że podobna próba z włoskimi alpejskimi strzelcami wypadła bardzo niepomyślnie.

Car Aleksander III — pisze *Grażdanin* — polecił sekretarzowi stanu, Murawiewowi przygotować dla rosyjskiej rady państwa projekt uregulowania kodyfikacji finlandzkiej. Prawodawstwo finlandzkie, do którego dokładnego zbadania wyznaczono osobną komisję, ma być odjęte senatowi i sejmowi krajowemu, powierzone natomiast rosyjskiej radzie państwa, przez co rząd spodziewa się raz na zawsze położyć koniec dążeniu Finlandji do odrębności politycznej.

Grożąca Anglii od kilku tygodni wojna w południowej Afryce wybuchła. Szczep Matabelów, wojowniczy i pokrewny Zulusom, którzy pod Isandulą pobili Anglików na głowę, napadł na forty angielskie. Wojowników matabelskich jest około 16.000 i to doskonale zaopatrzonych w broń, którą im Anglicy sami w swoim czasie przywieźli; naprzeciw tej hordy może kompania zagrożona wystawić tylko 900 ludzi. Zaatakowanym poszukiwaczom złota będą wojskowe siły angielskie w południowej Afryce musiały pójść z pomocą. Mimo wojowniczego tonu londyńskich dzienników z *Timesem* na czele, które przepowiadają kompletne „zniszczenie hordy barbarzyńców", wojna z tymi barbarzyńcami nie jest wcale na rękę Anglii i łatwo może się skończyć niepomyślnie dla niej.

W celu otoczenia opieką poddanych austrjackich w Brazylii, wyruszył wojenny statek „Zrinyi" do Rio-de-Janeiro, należący do t. zw. „Missiosschiffe", a zostający pod komendą kapitana pana Holeczek'a. Jestto korweta o sile 1000 koni, zbrojna w 2 średnie, 5 lekkich dział i 2 szybkostrzałowe armaty. Załoga składa się z 193 żołnierzy i 18 osób komendy. „Zrinyi" dotrze do Rio-de-Janeiro w pierwszych dniach listopada.

TAJNE ROSYJSKIE DOKUMENTY.

(Ciąg dalszy).

Opór księcia Battenberga przeciwko przywróceniu dawnej konstytucji w Bułgarji, jest nam wielce na rękę, przekona to bowiem przewódców ludowej partji, że zamach stanu dokonany w r. 1881 miał na celu pogwałcenie przez księcia i jego stronników wolności Bułgarji i zaprowadzenie rządu absolutnego. Tym sposobem lud bułgarski przekona się, że rząd nasz postępuje szlachetnie i pragnie szczerze zachowania w księstwie niezależności bułgarskiego ludu.

NEMROD i S-ka

15) PRZEZ

Jerzego Ohnet'a.

(Ciąg dalszy).

Selim podniósł się i zaczął chodzić szybkim krokiem.

— Dawno już zbierałem się na ten krok stanowczy. Miałem jednak skrupuły, gdyż nie byłem pewny, czy przychylnie przyjmiesz moje oświadczenie Teraz wszystko się zakończyło pomyślnie i pokonam inne trudności. Ubóstwiam moją córkę, lecz nie zniosę żadnej opozycji.

Manuela udała przerażoną, ale Selim nie pozwolił jej wypowiedzieć ani jednego słowa.

Proszę się do niczego nie mięszać Nie wiesz, co zamyślam uczynić. Gdy nadejdzie odpowiedni moment, zostaniesz uwiadomioną o rezultacie. Przyszłość do nas należy i byłbym warjatem, gdybym szczęścia nie pochwycił, które samo do mnie przychodzi

Pani del Peral, uważała za stosowne milczeć i zgodzić się na projekty Selima. Z niezwykłym sprytem umiała pokierować umysłem Nuna i zrobić go giętkim w swoich palcach.

Wykazała mu, iż się nie bardzo interesuje Bruckenem i jego małżeństwem. Interesa więc poszły jak najpomyślniej. Teraz zależało tylko od zgrabnego poprowadzenia dalszej intrygi i aby **Nuno nie oprzytomniał.**

Oto jednak była spokojną, bo bankier pływał w siódmem niebie i nie myślał o ziemi.

V.

Estera nie wywarła najmniejszego wrażenia na margrabim de Pont-Croix. Zapomniał o córce bankiera w godzinę po jej spotkaniu Myśl jego zajmowały wyłącznie drażniące odgłosy strzelaniny, nie ustające na płaszczyźnie Chevrolière. Wzięcie w posiadanie rodzinnej jego włości ucieleśniało się w tem zawładnięciu najdroższą dla serca właścicieli prerogatywą — polowaniem. Urządzano łowy na ziemi, gdzie od wieków jedynie margrabiowie Pont Croix mieli prawo ścigania zwierzyny — i to prawo uzurpował taki Nuno! Śmiertelny smutek owładnął duszą margrabiego. Wczoraj już Celestyn zapowiedział mu wielką nowinę, oznajmiając przybycie dwóch przyjaciół: Faucigni'ego i Termont'a. Postanowił powstrzymać się od łowów dla uniknięcia drażliwego spotkania i zadowolnił się wędką, choć ta nie wiele dawała mu dziś satysfakcji: woda przejrzysta i rybki zdaleka spostrzegały zasadzkę.

Powrócił wcześnie do domu i zamknął się w swych murach, zamierzając zagłuszyć się pracą.

Samotność przerwało wejście Celestyna, zwiastującego odwiedziny burmistrza z Percigny.

— Czego chce odemnie o tak spoźnionej porze? — zapytał Klemens z niechęcią.

— Widocznie zaszło coś ważnego.

— Dobrze. spieszę.

Poczciwa twarz burmistrza rozpromieniła się na widok margrabiego.

— Jak to dobrze, że pana zastaję... Inaczej byłbym w wielkim, bardzo wielkim kłopocie.

— O co chodzi?

— Cała okolica zbuntowała się z powodu przykrej sprawy.

— Przeciw komu?

— Przeciw panom z Chevrolière. Wybacz pan, że poruszam przykry temat, — dodał, spostrzegając zasępione czoło Klemensa. Ale wszystko dziś w zamku zmieniło się... Ludzie, obyczaje...

— Do rzeczy.

— A zatem, ludność miejscowa była jak najgorzej usposobiona względem nowych właścicieli. Przedewszystkiem dla dokonania różnych przeróbek, sprowadzono robotników z Paryża, jak gdyby brakło mularzy w Precigny... Ci paryżanie wierzą w to tylko, co paryskie...

— Czyż nie wolno wybierać robotników według własnego upodobania?

— Ależ zechciej pan pomyśleć, co to za strata dla ludności miejscowej!... A co gorsza, wszystkie produkty spożywcze sprowadzają z miasteczka... Wszystko: mięso, pieczywo, masło, drób, jaja. Pomyśl pan, jak to gniewa naszych rzeźników, młynarzy i hodowców. To też całe to niezadowolenie oczekiwało tylko sposobności do wybuchu.

— Jakto?

— Jak pan wiesz, grunta, na których odbywa się polowanie, poprzerzynane są drobnemi pasami ziemi, należącemi do różnych właścicieli... Ci nie mogą polować, gdyż musieliby przechodzić przez Chevrolière... Ale i właściciele Chevrolière nie mogą odbywać łowów bez wydzierżawienia tych kątów... Leśniczy pana Nuno chciał wejść w odpowiednie układy. Dawał wyborne warunki. Proponował wypłacenie z góry dziesięcioletniej dzierżawy, co stanowiło ładne sumki... Ale mieszkańcy, oburzeni na właściciela, odrzucili wszystkie oferty... Leśniczy oświadczył, że polowanie odbędzie się pomimo wszystkiego. Porozstawiano ludzi na gruntach granicznych. Gdy jednak goście zamkowi przestąpili zakreślone granice, wywiązały się zapowiedzi procesów, pogróżki... Rabasson został niemal zabity przez jednego z myśliwych.

— Nie wielka byłaby szkoda... Jeśli wszyscy antagoniści pana Nuno do niego podobni, sprawa jego dobra.

— O nie. Skargi wnieśli poważni rolnicy, jak: Reybaut, Gerlier, Falin...

— Z tymi istotnie pójdzie gorzej. Ale cóż ja mogę na to poradzić? To obchodzi sędziego pokoju, lub trybunału... Zwróćcie się do nich w Lagny, albo w Meaux.

— Przed rozpoczęciem kroków sądowych, polecono mi zasięgnąć rady u pana... Obawiają się jurystów, których uważają za wyzyskiwaczy. Proszę o pańskie zdanie, — uczynię, jak postanowisz.

— Zaufanie ich sprawia mi tyle zaszczytu, ile... kłopotu, — odparł z lekkim uśmiechem margrabia. — Ostatecznie w gniew ich wprawia przeświadczenie o utraconych korzyściach... Rozdrażnienie ustanie w razie układów, zabezpieczających ich interesy.

— Zapewne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wedle mojego zdania połączenie wschodniej Rumelii z księstwem bułgarskiem należy na teraz uważać jako zawczesne i pozostawić bieg tych spraw czasowi.

Twierdzenie to opieram na następujących wywodach:

1. Naprzód powinniśmy przyłączyć do księstwa Dobrudżę, bo tam bardzo łatwo możemy Bułgarów poprzeć zbrojnie.

2. Przedewszystkiem należy z książęcym rządem zawrzeć stałą konwencję wojskową. Rosyjscy oficerowie pozostający w armii bułgarskiej na służbie muszą, jako poddani rosyjscy poddać się kontroli i rozporządzeniom naszych przedstawicieli w księstwie. Minister wojny mianowany w Bułgarji ukazem cesarskim, będzie również takimże ukazem uwolniony od swych obowiązków. Chociaż oficerowie rosyjscy wcieleni do armii bułgarskiej na mocy postanowienia księcia, to jednakże dalsza ich karjera jak i przeniesienie zależnem być winno od ministra wojny.

3. Należy szczególną zwrócić troskliwość na to, aby postawić armję bułgarską na stopniu zupełnej gotowości do wojny. Brygady i pułki składać się mają z 4 batalionów. Nadto należy zorganizować baterje i zaopatrzyć je w potrzebne a brakujące dotąd działa; wyszłe z użycia armaty forteczne zastąpić działami nowego, postępowego kalibru.

4. Coroczne do wyższych zakładów naukowych wojskowych komenderować rosyjskich młodych oficerów, z których w następstwie czasu stworzy się w Bułgarji inteligentna klasa.

5. Nasi instruktorowie zapewniają, że w bardzo krótkim czasie uzdolniają się wojskowi żołnierze, nawet tutejszo-krajowcy. Można więc zmniejszyć liczbę lat frontowej służby i utworzyć rezerwę z tych, którzy opuszczą po terminie szeregi.

6. Lecz najgłówniejszem naszem zadaniem jest usunięcie księcia Battenberga. Ku temu użyć można dwa środki: przez powstanie i drogą legalną. Usunięcie księcia z pomocą partji opozycyjnej nazywam drogą rewolucyjną. Prawnie zaś zmusićby go należało do abdykacji i natychmiastowego usunięcia się z kraju, a to na mocy carskiego rozkazu. Uważam ten środek jako skuteczniejszy, ponieważ unikamy tym sposobem wmięszania się obcych mocarstw w sprawy wewnętrzne księstwa a nadto nie narażamy się w niczem rządom sułtana. Gdyby w państwie Bułgarji, jako podległem rządom sułtana wybuchły zamieszania lub powstanie, sułtan mógłby na podstawie swych praw wprowadzić armię celem przywrócenia porządku. Skutkiem dobrowolnego zrzeczenia się tronu przez księcia, gdy zwłaszcza znajduje się rząd, który będzie w stanie utrzymać wszystko w należytym porządku, wmięszanie się rządu sułtana, obrażałoby prawa lenne księstwa i naruszało warunki pokoju berlińskiego. W tym też wypadku i my musielibyśmy postawić swoje *veto* bronić naszych praw i uciec się nawet do zbrojnego oporu.

Na podstawie tych właśnie danych powiodło się mi w Petersburgu zmienić niektóre punkta przesłanych instrukcji, szczególniej tych, które dotyczą usunięcia księcia Battenberga z Bułgarji i sposobu przeprowadzenia zamierzonego połączenia Bułgarji z Rumelią. W cesarskiem ministerjum spraw zagranicznych, nie mogą jakoś porozumieć się co do projektu mojego, przyłączenia do księstwa Dobrudży. Radca tajny Sinoniew, sądzi, że Dobrudża przyłączona do Rumunii na skutek pokoju berlińskiego nie może być annektowana do Bułgarji choćby nawet Bułgarzy zdobyli ją siłą oręża, nakoniec, że zmiana warunków traktatu berlińskiego nastąpić może jedynie za zgodą państw udział w nim biorących. Przyłączenie autonomicznej wschodniej Rumelii do Bułgarji, wedle mego zdania w niczem nie narusza warunków pokoju berlińskiego. Być może nawet, że przyłączenie jej uzyska się drogą legalną, bez użycia oręża.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wystawa krajowa w 1894 r.

Plan sytuacyjny powszechnej Wystawy krajowej roku 1894.

Mamy przed sobą plan sytuacyjny przyszłorocznej wystawy.

Jestto już trzeci plan z rzędu a niewątpliwie do daty otwarcia będzie ich jeszcze kilka, z każdą bowiem chwilą zmienia się sytuacja, na placu przybywają wskutek ciągłych deklaracyj nowe budowle, pawilony, kioski a do nich zaś wypada zastosować rysunek ulic, ścieżek i ogrodowych urządzeń.

Trzeci ten plan sporządzony przez biuro inżynierskie wystawy, pod kierunkiem hr. Łubieńskiego (litografia Przyszlaka) jest o wiele pełniejszym i bogatszym od poprzednich. Imponujące rozmiary przedsięwzięcia rysują się też na nim wybitnie. Nawet najbardziej uprzedzony pesymista (jeśli nb. w tym punkcie jacy się znajdują ?) przyznać musi, iż to co widzimy dotąd, przeszło powszechne oczekiwania.

Tego zdania są też osoby, które po raz pierwszy znajdują się na placu Niezwykły teren z rozścielającemi się u stóp uroczemi gajami parku Stryjskiego, z widokiem całego miasta jak na dłoni, z ramami wzgórz Wysokiego Zamku z których czoła strzela dumnie w niebo kopiec Unji lubelskiej zachwyca już od wejścia każdego. Potem uderza zwiedzającego rozległość placu, ogrom i rozmaitość budowli, wreszcie wytężona we wszystkich kierunkach robota. Przybysze z różnych stron Polski głośno i z rzetelną radością dają wyraz swojemu zdziwieniu i zadowoleniu. Chłodni zazwyczaj Krakowianie, których w tych dniach gościł plac wystawy wielu, przyznają, iż pomimo informacji dziennikarskich nie mieli o doniosłości dzieła, przybliżonego nawet pojęcia.

Jakoż porównanie z poprzednią wystawą lwowską, która cała kosztowała tyle ile dziś niemal budowa połowy jednego pałacu sztuki lub halli przemysłu pochłonie — stanowczo upaść musi. Od roku 1877 posunęliśmy się znacząco naprzód — inne to czasy, inne wymagania, ruch inny, i przedsiębiorczość inna, słowem: niezaprzeczony pocieszający postęp błogie na przyszłość rokujący nadzieje...

Z budynków stawianych przez dyrekcję lub władze krajowe i rządowe nowy plan wskazuje 4 a między niemi gotowe już z zewnątrz lub wykończane: pałac sztuk pięknych, pawilon dziennikarski, gmach przemysłowy, pawilon architektury, szkolnictwo (uniwersytety i politechnika, rada krajowa szkolna, wydział krajowy), rolnictwo i wieżę wodną Zaczęte są lub w najbliższym terminie zaczęte będą: pawilon ogrodnictwa, kiosk dziennikarski, poczta i telegrafy, restauracje, kawiarnia, halla koncertowa, fontanna elektryczna, halla maszyn, kotłownia, pawilon ministerjum handlu, leśnictwo i łowiectwo, etnografia, (która umieszczoną być musi w dolinach parku Kilińskiego) wreszcie magazyny. Tu doliczyć jeszcze należy: baseny, boisko, trybuny i stajnie (te ostatnie staną z wiosną, aby uniknąć kosztownej wywózki śniegu z zajętych przestrzeni), dom administracyjny i panoramę.

Budowle prywatne, których według planu oznaczonych jest 37 wzniosą się ku końcowi b. m. lub z początkiem przyszłej wiosny. Przygotowywane są one przez wystawców na miejscu a ustawienie wykończonych już całkowicie części drewnianych lub żelaznych niewiele powinno zabrać czasu. Pierwszy z pawilonów prywatnych dźwignie się pawilon krzeszowicki hr. Potockiego według planów p. Pryliński ego.

Na linii *avenue* wystawy znajdzie się tylko basen, fontanna świetlna i ku końcowi pola z budowli prywatnych cukiernia p. Grossa. Wszystkie inne budowle prywatne rozrzucone są harmonijnie po obu stronach alei głównej. Wyliczmy je kolejno: pawilon hr. Mierowej, hr. Dębickiego, kiosk tabaczny i fabryka tutek p. Niemojowskiego, koronkarstwo humenowskie p. Rojowskiego pawilon towarzystwa dla handlu i przemysłu, ogrodnictwo pp Wolińskiego i Kaczyńskiego, pawilon marszałka ks. Sanguszki, kółka rolnicze, browar p. Götza, związek stowarzyszeń zarobkowych, fabryka kos, pawilon arcyksięcia Albrechta, stajnie br. Romaszkana, pawilon łańcucki hr. Potockiego, sanitas, szkoła ludowa, cukiernia p. Zimmera, restauracja p. Chrapińskiego, pawilon miasta Lwowa, atelier p. Trzemeskiego, pawilon państwa Brody, zakłady braci Groedel, nafciarstwo, karuzel *(montagnes russes*. czyli jak w Pradze nazywano *skluzavka)*, stajnie br. Brunickiego, cukrownia tłumacka, Clayton i Shultleworth, pawilon pp. Górnego i Pilarskiego, cukiernia p. Szolca, mleczarnia, pawilon ks. Lubomirskiego, nafciarstwo p. Szczepanowskiego, pawilon fundacji hr. Skarbka, gorzelnia.

Już po wydrukowaniu planu wpłynęło sporo ofert nowych na pawilony prywatne, których tu wszakże nie wymieniamy. Są między niemi firmy przemysłowe i fabryczne, gospodarstwa rolne itp. Nie ustają nadto w szturmach do dyrekcji przedsiębiorcy rozlicznych widowisk i rozrywek, co do których na razie nie powzięto decyzji.

Wskutek tego też dyrekcja rozszerza coraz bardziej swój pierwotny teren, posuwając się ku górnej stronie parku, co podniesie jeszcze więcej efekt malowniczości i nada wystawie r. 1894 wyjątkowy, oryginalny charakter.

29 przykazań.

Każdy człowiek, bez przyswojenia sobie pewnych stałych zasad postępowania, jest jako podróżny błądzący po różnych manowcach: tem bardziej zaś gospodarz rolny winien wcześniej zasady te sobie przyswoić i wytknąć pewną drogą, którą ma postępować, aby na roli doszedł do celu swych życzeń, a tem samem stanie się dla siebie i dla społeczeństwa użytecznym. W takiem przekonaniu stary ojciec, oddając gospodarstwo synowi, przekazał mu także 29 następujących zasad, które przestrzegać mu zalecił pod karą materjalnej i moralnej ruiny:

1. Miej Boga w sercu i wierz w Jego błogosławieństwo.
2. Umiłuj powołanie rolnika i poświęć się całkiem swemu zawodowi.
3 W nieszczęściu nie rozpaczaj i miej równowagę umysłu.
4. Szanuj ludzi rozumnych i nie gardź ich radami.
5. Rano wstawaj i dopilnuj aby inwentarz roboczy przed wschodem słońca był nakarmiony.
6. Siłę roboczą, ręczną i sprzężajną, zapewnij sobie dostateczną.
7. Nawóz kładź pod najpewniejsze i zyskowniejsze rośliny.
8. Siej oziminę we wrześniu, a na nowożytnych rolach najpóźniej do połowy października.
9. Siej czystem ziarnem i zdrowem, w rolę czystą, wybornie uprawioną i nawiezioną.
10. Sprzątaj zboże we właściwej porze, nim ziarno wyschnie w kłosie.
11. Na wydatki roczne miej pieniądze w jednorocznej produkcji, a na nieprzewidziane kilka listów zastawnych.
12. Nie bądź skąpym, lecz oszczędnym w wydatkach, czasie i robociźnie.
13. Długów się strzeż, siłą własną się podnoś, a kredytu rozumnego użyj tylko w gwałtownej potrzebie.
14. Bądź rzetelnym i punktualnym w wypłatach.
15. Żyj w zgodzie z ludźmi, a głównie z sąsiadami.
16. Miej pilny dozór nad służbą, a ceń pilnego i sumiennego robotnika
17. Dbaj o wygodę robotników i staraj się o ich materjalny i moralny dobrobyt.
18. Wyjeżdżaj z domu tylko, gdy pilna tego zachodzi potrzeba.
19. Bądź gościnnym i uczynnym, a zyskasz sobie przyjaciół.
20. Budowle stawiaj trwałe.
21. Gospodarstwo staraj się podnieść do najwyższej produkcji.
22 Usuwaj z domu wszystkich próżniaków, darmozjadów i nieposłusznych.
24 Staraniem swojem wykwalifikuj kilku ludzi do roli lub przemysłu.
24. O chorych i biednych miej szczególną pieczę i staranie.
25. Dbaj o produkcję leśną, sadź drzewa i zasiewaj nasiona leśne dla przyszłych pokoleń.
26. Wyrzecz się kart, trunków i wszelkich niewłaściwych zabaw.
27. Strzeż się procesów i pieniactwa.
28. Staraj się, choćby z wielkiemi ofiarami, usunąć służebności.
29. Podejrzanej moralności ludzi do domu nie przyjmuj.

Testament Słowackiego.

W ostatnim numerze *Prawdy* (pisma wychodzącego w Warszawie) Henryk Biegeleisen zamieścił artykuł p. t. „Nieogłoszony testament J. Słowackiego".

Zaznaczając we wstępie, iż ogłoszenie tego dokumentu zawdzięcza uprzejmości prof. Maleckiego i że „górującym motywem testamentu jest ta sama nadzwyczajna miłość poety do matki, która jak nić złota snuje się przez pasmo jego żywota", p. Biegeleisen wspomina, iż akt napisany był przed d. 14 maja 1848 r. (Sł. umarł d. 3 kwietnia 1849 r.)

Poeta zaznacza, że wszystko, co zostawia, do matki jego należy, z „kieszonkowego zaś majątku" czyni niektóre rozporządzenia.

Do tego „majątku" zalicza Słowacki: akcyj 39, Lafita 12,000, bilet 500.

Z tego na pogrzeb, grób i kamień przeznacza 2000 fr., na komorne 225 fr. i portjerowi Millet'owi 1000 fr.

Obok powyższego p. Biegeleisen przytacza dla porównania jeszcze inną redakcję testamentu, z rękopisów bibljoteki Ossolińskich.

Tu godną uwagi jest notatka rachunkowa:

2.000	franków
1.000	
500	wydania
500	
1.500	
5.500	franków
400	dzieła moje
5.900	franków.

Po której Słowacki pisze: „Szan. Loman zechce wziąć do siebie lub umieścić gdzie na składzie wszystkie wydrukowane, a w arkuszach będące dzieła moje i sprzedażą się zająć, z której wypływające pieniądze zechce do pozostałości moich dokładać, a sam 10% za trud sobie odliczać zechce. Zresztą, sprzedaż ta, zawsze na różne straty narażająca, nie powinna w rachunkach iść z kupiecką ścisłością, ale zupełnie bez żadnych szczegółów ma być przez szan. Lomana *en blanc* w księgi wpisywana".

Daty tej drugiej, t. j. starszej redakcji autor nie przytacza.

KRONIKA LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

* Najnowszy utwór religijny Rubinsteina „Chrystus" już ukończony i znajduje się obecnie w druku u nakładzcy lipskiego Bartofla Senffa.

* Z Liworna donoszą, że Mascagni ukończył tragedję „Teodozio". która niebawem ma być przedstawioną.

* W dniu 10 bm. przypadła ośmdziesiąta rocznica urodzin Verdi'ego. — Twórca „Otella" urodził się w dniu 10 października 1813 roku w wiosce Roncole, należącej do gminy Busseto, w departamencie Taro, zaliczonym wówczas do departamentów pod panowaniem francuskiem *au delà des Alpes*.

* W Jarosławiu wydawać rozpoczęła księgarnia Styrny *Dwutygodnik organistowski*, pismo poświęcone sprawom i rozrywce organistów.

KRONIKA.

Kalendarz. Dziś Maksymiliana. Jutro Edwarda kr.

Br. Popper, właściciel wielkich tartaków parowych w Dolinie, zgłosił pawilon własny na powszechnej wystawie krajowej. Pawilon ten pomieści wyroby przemysłu leśnego wraz z okazami surowemi. Pomiędzy innemi zobaczyć tu mamy pień limby niezwykłych już dziś w Karpatach rozmiarów.

Głośna w kraju i zagranicą firma Cegielskiego w Poznaniu przyjmie udział w wystawie roku 1894. Okazy tej fabryki zajmą 240 metrów kwadratowych przestrzeni, a znaczna część ich utrzymywaną będzie w ruchu przy pomocy motorów własnych Taż firma wystawi też kompletne urządzenie mleczarni z centryfugą luńską przerabiającą w ciągu godziny 800 litrów mleka pędzone lokomobilą o sile 6 koni. Lokomobila jest również wyrobu fabryki Cegielskiego.

Fabryka maszyn Bredta w Ottynii oświadczyła gotowość dostarczenia dyrekcji powszechnej wystawy krajowej trzech kotłów parowych, około 60 metrów kwadratowych powierzchni o sile 40—45 koni

Towarzystwo opieki zdrowia w Krakowie wygotowało na przyszłoroczną wystawę krajową kwestjonarjusz w sprawie żywienia się ludu w Galicji, oraz tablice przedstawiające graficznie żywienie się włościan naszych.

Pałac przemysłowy na placu wystawy jest już w całości pod dachem. Ze szczytu kopuły, przedstawiającej się imponująco powiewają od soboty chorągwie o barwach narodowych

Nowy plan sytuacyjny powszechnej wystawy krajowej, odbity w 10 000 egzemplarzy, opuścił już prasy litograficzne i znajduje się w kancelarji wystawy do użycia.

Z Wystawy krajowej Uwzględniając życzenia, przedstawione Dyrekcji powszechnej Wystawy krajowej ze strony kilku fabrykantów maszyn tak krajowych jak i pozakrajowych, oświadcza podpisana Dyrekcja Wystawy, że zmienia punkt 7 ogłoszenia konkursowego z dnia 31 sierpnia o tyle, iż przysłane na Wystawę małe, leżące kotły lokomobilowe opalane będą w czasie prób kosztem Wystawy, a wystawca postarać się ma jedynie o palacza i dozorcę.

We Lwowie d. 5 paźdz. 1893.

Dyrekcja.

Zagadkowe uwięzienie. Wieczorem na 7 bm. aresztowano w Stanisławowie siedmiu obywateli, a mianowicie: Tworowskiego, Szepsa, Weidlera, Kajetanowicza, Grafa, Kulmana i Lauruka. Jednocześnie odbyła się rewizja w robotniczem stowarzyszeniu „Siła" i u kilku aresztowanych. Aresztowanym nie powiedziano, o co ich posądzają, tak, że ci najbliższych znajomych zapewnili, że wyobrazić sobie nie mogą, o co chodzi. — Dodamy, że kilka miesięcy temu trzej z pomiędzy wymienionych byli również uwięzieni, a po kilku tygodniach wypuszczeni jako całkiem niewinni.

Bośniackie koleje żelazne. Otwarcie linii *Lasvo Travnik* nastąpi dnia 22 b. m. Roboty już są prawie ukończone.

Również budowa linii Trawnik-Dolnii-Bakuf robi wielkie postępy zwłaszcza Komar-Tunel.

Z obydwóch stron wykuto już w przecięciu blisko 1315 met.; przekop ten ma być długi 1386 met., a sam właściwy tunel obejmować będzie 1362 met. Według tych obliczeń w połowie przyszłego miesiąca zostanie przebity.

Obecnie 1200 robotników — dzień i noc jest tam zajętych.

Komar-Tunel, jest największą budową komunikacyjną w tych prowincjach przeprowadzoną.

Przeznaczono nań dosyć długi przeciąg czasu, z tego na przebicie tunelu użyto stosunkowo bardzo mało, bo zaledwie trzynaście miesięcy.

Prawdopodobnie wykończenie tunelu nastąpi w styczniu 1894 r.

Kolej z Chabówki do Zakopanego. Donoszą z Nowego Targu, że kolej z Chabówki do Zakopanego ma się na pewno budować w przyszłym roku. Ma ona połączyć Nowy Targ z Węgrami. Proponowane są dwie ruty jedna na Podspady do Beli i Szmeksu, co byłoby korzystniejsze, gdyż kolej ta szłaby bliżej Morskiego Oka, bo tylko o 7 kilometrów oddalenia, druga szłaby przez Gronków, Krempach do Starej Wsi, co byłoby mniej praktyczne, jakkolwiek na Węgrzech już do Podolina kolej doprowadzono. Kolej zaś z Nowego Targu do Starego Sącza jest niemożliwą dla braku pieniędzy, chyba, żeby znaleźli się akcjonarjusze z potrzebnym kapitałem. Tereny przyszłej budowy już są zwiedzane.

Na posadę drugiego lekarza kolejowego w Stanisławowie rozpisała lwowska dyrekcja ruchu konkurs z terminem wnoszenia podań do końca października.

Wielki pożar zniszczył 7 b. m. wieś Kozłów (pow. kamionecki). Zgorzało 36 domów z zabudowaniami, tudzież zakład dobroczynny pani Kielanowskiej, będący pod zarządem zakonnic, wraz z kaplicą. Przenajświętszy Sakrament z niej przewieziono do Milatyna.

W Warszawie utworzony ma być konsulat turecki.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Tadeusza Kościuszki odbędzie się w sobotę w Bochni, staraniem tamtejszego „Sokoła".

Pies odkrywcą morderstwa. Przed kilkoma dniami w Szabasz na Węgrzech zniknął kasjer miejscowy agencji kolei żelaznej, Jan Drescher. Ponieważ pies kasjera kręcił się nieustannie około pewnego hotelu a nawet odpędzić się nie dał, nie ulegało wątpliwości, że Drescher w tym mianowicie hotelu był raz ostatni i tam go zamordowano. Rzeczywiście ciało zamordowanego znaleziono w rzece Sawie, ale śladów mordercy dotąd nie wykryto.

Zakład naukowy dla kształcenia się w języku arabskim, perskim, tureckim, serbskim i rosyjskim otwartym zostanie w Wiedniu w dniu 23 października b r. Wykłady będą bezpłatne.

Nowa nominacja. Piszą z Petersburga, że potwierdza się pogłoska o zamierzonem ustąpieniu ministra sprawiedliwości Manaseina. Jego następcą ma zostać sekretarz stanu Murawiew, który nawet w kołach rosyjskich uchodzi za wielkiego reakcjonistę.

Niesmaczny żart. W Ameryce ostatniej niedzieli, gdy arcybiskup Nowego Jorku w Islington wypowiadał kazanie, nagle dały się słyszeć jęki i wnet też otworzyło się okno, z którego wyjrzała głowa trupia i znikła. Mnóstwo kobiet zemdlało z przerażenia i musiano je wynieść z kościoła. Służba kościelna rozbiegła się na wszystkie strony dla odnalezienia psotnika, ale ten znikł bez śladu.

Doraźny wymiar kary. Dnia 21-go z. m. po południu, zgorzała w Kamionce Pomłynowie pod Rawą jedna chata. We wiosce tej od kilku tygodni już wybuchały pożary, a nikt nie mógł zbadać ich przyczyny. Wieśniacy podejrzywali o podpalenie gospodarza Mikołaja Buczmę i sąd nawet go uwięził, ale wkrótce musiał go wypuścić, gdyż nie miał żadnych dowodów, świadczących o jego winie. Włościanie jednak ciągle uważali go za sprawcę pożarów, a podejrzywali go o to na tej podstawie, iż żona budnika kolejowego w Kamionce-Moszczanie powszechnie uważana za „znachorkę", rozmawiając o owych ciągłych pożarach, rzekła, iż ów Buczma jest człowiekiem „niesamowitym" i że pożary zapewne z jego przyczyny powstają. Chłopom kamioneckim nie trzeba było więcej. Po owym ostatnim ogniu dnia 21 z. m. zebrało się ich kilkunastu, napadli w nocy na dom, w którym Buczma nocował i wywlókłszy go na dwór, zabili. Żandarmerja uwiadomiona o całym wypadku, aresztowała przywódców tego lynchu i oddała ich w ręce sprawiedliwości. Wróżka owa również pociągniętą została do odpowiedzialności sądowej.

Uwolnienie Blondina. Jeden z głównych agentów Lessepsa, Leopold Blondin, w pamiętnym procesie ministra Baïhauta, został skazany na rok więzienia. Po odsiedzeniu ośmiomiesięcznej kary, za dekretem prezydenta Carnota, został wypuszczony na wolność.

Członek redakcji *Figara*, natychmiast zjawił się w jego mieszkaniu i zażądał interwiewu. Blondin jednak milczał i o sprawie panamskiej, nie chciał nic powiedzieć. Utrzymywał tylko, że jest niewinny i padł ofiarą podstępu Baïhauta.

Ostatnie chwile Pallasa. Anarchista Pallas, autor zamachu na marszałka Martineza Campos, został rozstrzelany w Barcelonie, w dniu 6 października

Podczas ostatniego dnia, zachował się nadzwyczaj cynicznie. Wymyślał ciągle na religję, rząd, ojczyznę, szlachtę i kapitalistów. Zapowiadał, że wkrótce nastąpią inne czasy i anarchiści uporządkują stosunki społeczne. Gdy żona i dzieci zalewały się łzami, on sam był zimny i nawet rozpacz najbliższych, nie mogła wzruszyć tego zaciętego człowieka.

Na miejsce stracenia szedł Pallas odważnie i chciał stanąć frontem do żoł-

nierzy; zmuszono go jednak do odwrócenia się i uklęknięcia.

Gdy ksiądz wymawiał słowa: „Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi i w Jezusa Chrystusa jego syna jedynego"... w tej chwili oficer podniósł szablę do góry, padł grad kul ... stało się zadość sprawiedliwości ludzkiej.

Egzamin wyższy rządowy dla samoistnych techników i gospodarzy leśnych złożyli w czasie od 8 do 10 października rb. w c. k. namiestnictwie: Stefan Jan Dobrzański ze Lwowa, Michał Rabiak z Nawojowej, Adam Szydek z Dunajowa, Popiel Jan z Krzeszowic, Zieglbauer Edward z Krzeszowic, Dworzak Franciszek z Jasieniowa i Truksa Franciszek z Krzywego.

Związek „Sokołów" polskich złożył adres, wystosowany do jubilata Kornela Ujejskiego w prezydjum lwowskiego magistratu.

W sprawie święcenia niedzieli. Lwowscy pomocnicy handlowi odbyli posiedzenie w sprawie święcenia niedzieli. — Zaprotestowawszy przeciw twierdzeniu, jakoby im chodziło o minimalną gażę 50 złr. raczej, niż o święcenie niedzieli — zaprotestowawszy dalej w sposób energiczny, jakoby praw swych dochodzić chcieli w drodze strejku, postanowili wystosować do kupców i księgarzy petycję w formie uprzejmej prośby, aby zgodzili się na zamykanie sklepów w niedzielę i święta całodziennie.

Podnieść należy, że wogóle traktowano sprawę poważnie, unikano niepotrzebnych inkryminacyj. Nie wątpimy, że o ile to będzie możliwem — kupcy nasi, nawet z własnej inicjatywy postarają się o ulżenie dosyć ciężkiej doli pomocników handlowych.

Tym zaś ostatnim należy się uznanie za to, że nie weszli na drogę strejków i zmów, ale pragną praw swych bronić w drodze zgodnego porozumienia.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie i kozły (rogacze), zające, lisy, jarząbki, cietrzewie i głuszce koguty, słomki, przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Kalendarz rybacki. W październiku nie wolno łowić łososi i pstrągów, tudzież raków samca i samicy. Złowione ryby muszą mieć przepisaną miarę. Dla sportu wędkowego pora jeszcze bardzo dobra.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Z powodu otwarcia nowego teatru w dniu 21 bm. opuści prasę nadzwyczajny ilustrowany numer „Kurjera Polskiego" w 10.000 egzemplarzy.

Ogłoszenia do nadzwyczajnego numeru od dziś przyjmuje Administracja naszego pisma.

Z dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji: I. Według zawiadomienia zarządu poczt francuskich można odtąd pakiety pocztowe (*colis postaux*) do Tandżeru (Marokko) znowu przez Francję posyłać.

II. Według zawiadomienia król. belgijskiego zarządu kolei państwowych, nie wolno przywozić do Belgii monet z bronzu, miedzi i niklu, które także nie mają kursu prawnego.

Stowarzyszenie pracy kobiet. rozwijając swą działalność, przeniosło się do większego lokalu od 1-go października. Mieszkanie w Rynku, okazało się zbyt szczupłem dla pomieszczenia kilkudziesięciu pracownic, zatrudnionych w szwalni. Nowe mieszkanie, widne i obszerne, mieści się przy ulicy św. Anny nr. 9. W przeciągu niedługiego swego istnienia, szwalnia wykonała kilka wytwornych wypraw i ciągle ma znaczniejsze obstalunki i zamówienia.

Otrzymujemy następujące komunikaty: Ambulatorium szpitala Braci Miłosierdzia w Krakowie liczyło we wrześniu b. r. 608 osób. Z tych było 381 osób z Krakowa, 70 z Podgórza, a 157 z okolicy.

Konwent Braci Miłosierdzia w Krakowie składa niniejszem wielm. pani Marji Moraczewskiej w Krakowie serdeczne podziękowanie za ofiarowane materace, pościel, bieliznę i inne przedmioty przeznaczone do pielęgnowania chorych w szpitalu. Podobne rzeczy pozostałe po chorych z zamożniejszych familji, a ofiarowane do użytku szpitalnego z powodu coraz większego napływu chorych do szpitala Bonifratrów, bywają zawsze z wdzięcznością przyjmowane i przyczyniają się do pomieszczenia większej liczby chorych w szpitalu.

Gburowatość subiekta. Już kilkakrotnie skarżono się na gburowatość subiektów w sklepie p. Schuha w Podgórzu, mianowicie że obchodzą się z publicznością tak, jak gdyby czynili łaskę kupującym, sprzedając za pieniądze towary. (Nie tylko na Podgórzu, ale i w Krakowie w bardzo wielu sklepach subiekci postępują tak samo). W ubiegłą niedzielę dnia 8 października, jakaś wieśniaczka, kobieta stara, głośno płakała przed sklepem p. Schuha, skarżąc się, że ją subiekt wypchnął za drzwi i to tak silnie, iż biedaczka padła na bruk Jeżeli kupcy nie rozumieją własnego interesu i podobnie brutalnych subiektów sami nie wyrzucają za drzwi, nim ci zdołają wyrzucić gości, to powołane do tego władze powinny zmusić sprzedających do grzeczności względem nabywców.

Nabożeństwo żałobne. W kościele OO. Paulinów na Skałce dnia 13 bm w piątek o godzinie 9-ej rano odprawi się msza żałobna za duszę ś. p. Aleksandra Janusza Szaniawskiego, poległego dnia 23 lutego 1863 r. pod Sycyną. — Po nabożeństwie nastąpi poświęcenie tablicy pamiątkowej, umieszczonej w tymże kościele.

Wezwanie. Magistrat wzywa poborowych urodzonych w latach 1873, 1872 i 1871, aby w czasie od 1 do 30 listopada 1893 r. zgłaszali się w wydziale V magistratu od godziny 11 do 2 z południa, zaś w niedzielę i święta od godziny 11 do 12 przed południem, celem zamieszczenia ich w spisie powołanych do poboru wojskowego na rok 1884.

Wieczorek dramatyczny. Kółko amatorskie w „Pracy" po długim odpoczynku, rozpoczyna szereg przedstawień amatorskich w niedzielę dnia 15 bm. Na rozpoczęcie sezonu wybrano „Majstra i czeladnika" J. Korzeniowskiego, oraz „Schadzkę" Z. Przybylskiego.

Na dziennej kasie teatru nowego czytamy następujący napis:

„Z przyczyn niezależnych od dyrekcji, termin otwarcia teatru odroczony został do dnia 21 b. m. a zatem rozsprzedaż zamówionych biletów wstrzymaną została do czasu opublikowanego przez pisma codzienne".

Dyrekcja teatru miejskiego".

Fotografie nowego teatru, zdjęcia p. Kriegera, pojawiły się na wystawie księgarni p. Krzyżanowskiego i p. Fischera, w pałacu Spiskim, a przedstawiają się pod względem wykonania bardzo dobrze i zasługują na uwagę publiczności.

W krakowskim zakładzie obserwacyjnym znajdowało się w dniach 9 i 10 b. m 3298 sztuk nierogacizny. Za kilo żywej wagi płacono 34 i pół do 41 kr. Do krajów monarchji zakupiono 3249 sztuk.

Walne zgromadzenie członków klubu cyklistów, naznaczone na poniedziałek 9, z powodu braku przepisanej liczby członków, zostało odroczonem na piątek dnia 13 o godzinie 6 wieczorem.

Sesja. W poniedziałek dnia 9 b. m., odbyła się kwartalna sesja majstrów szewskich, pod przewodnictwem starszego, p. Florjana Wojtasiewicza. Na sesji tej wyzwolono 5 uczniów na czeladników, zapisano zaś 6 nowych uczniów. Prócz tego uchwalono na sesji urządzić jednodniową wystawę wszelkich insigniów, przywilejów, pieczęci i innych pamiątek historycznych cechu szewskiego. Wystawa ta odbędzie się w poniedziałek dnia 16 w lokalu „Pracy".

Statystyka szpitalna. W szpitalu św. Łazarza leczono w miesiącu wrześniu rb. 1315 osób (585 męż. 730 kob.). Z tych pozostało z m. sierpnia 589 (262 m. 327 k.), przybyło w wrześniu 726 (323 m. 403 k.). Wyszło z ogólnej liczby w tymże czasie uleczonych 653 (287 m. 366 k.), umarło 78 (37 m 41 k.), pozostało na październik 584 (261 m. 323 k.).

W szpitalu św. Ludwika pozostało chorych dzieci z sierpnia 53, przybyło 67, razem leczono 120. Z tego wyszło uleczonych 30, zmarło 20, pozostało na październik 70. Dzieci ssących pozostało z sierpnia 9, przybyło 11, razem 20, z tego wyszło 4, zmarło 5, pozostało 11. Mamek pozostało z sierpnia 7, przybyło 8, razem 15, z tego wyszło 7, pozostało 8.

Konfiskata owoców. Komisarz targowy we wtorek dnia 10 b. m. skonfiskował na targu owocowym, około 50 kilo. nadgniłych śliwek.

Damski zegarek do odebrania. Od jednego ze złodziei kieszonkowych, niejakiego Konarskiego, odebrano srebrny zegarek damski kryty z łańcuszkiem stalowym z białemi i żółtemi ogniwkami i chwaścikiem. Zegarek ten Konarski skradł w miesiącu lutym pod kościołem Marjackim. Właściciel zechce się zgłosić po odbiór zegarka do biura bezpieczeństwa publicznego, przy ulicy Kanoniczej, pod l 24.

Samobójstwo czy wypadek We wtorek dnia 10 o godzinie 8 wieczorem pociąg idący do Wieliczki, przejechał w Podgórzu w pobliżu mostu na Wiśle kobietę niewiadomego nazwiska. Przybyła o godzinie w pół do 9-ej komisja kolejowo-policyjna, znalazła na lewym torze leżącego trupa kobiety owej, lat około 30. Wyglądała ona z pozoru na służącą, miała czarną suknię i czerwony fartuszek. Koło przeszło nieszczęśliwej przez gardło. Trupa odniesiono na marach do trupiarni na Podgórzu. Kobieta owa rzuciła się prawdopodobnie pod pociąg w zamiarze samobójczym.

Pisarz pokątny. Od wielu lat w mieście Podgórzu, w domu zwanym „Browarek", pod bokiem sądu, mieszka niejaki pan *Borgenicht*, utrzymujący się z zarobku, jako pisarz pokątny. Mimo to, że w Podgórzu żaden z adwokatów katolików utrzymać się nie może. (W ostatnich czasach ustąpił dobrowolnie p. Gunkiewicz i p. Fiderkiewicz) mimo, że adwokaci izraelici, których jest trzech, pozwijali kancelarje dla braku spraw, Borgenicht prowadzi biuro na wielką skalę, i drwi sobie ze starostwa, z magistratu i z sądu, jako kompetentnych władz od których zależy skarcenie Borgenichta za czynności wzbronione, za proceder bardzo niebezpieczny. Wszędzie, we wszystkich prawie wsiach i miastach pokątne pisarstwo ścigane jest na drodze sądowej, u nas tylko, w naszem Podgórzu, jak w krainie swobód wszelakich, wolno wszystko wszystkim, byle tylko mieć cywilną odwagę i sporą dozę cynizmu.

Odpowiedzi od Redakcji.

Autora anonimowej korespondencji z R. zawiadamiamy, iż w sprawie tak ważnej, drukujemy tylko te artykuły, które są opatrzone własnoręcznym podpisem autora.

TELEGRAMY WŁASNE

Kurjera Polskiego.

Wiedeń. Koło polskie zgromadza się właśnie na pierwsze posiedzenie, którego przebieg zachowany będzie prawdopodobnie w tajemnicy. Z rozmowy z posłami polskimi nabrałem przekonania, że większość sprzeciwiać się będzie przedłożeniu rządowemu co do zmiany ordynacji wyborczej, liberalna frakcja koła oświadcza się za przedłożeniem. Pewne niezadowolenie panuje też z powodu, że rząd wniósł tak doniosłą ustawę bez porozumienia się z przewódcami koła. Z drugiej strony zapewniano mi, że rząd z całą energją nalegać będzie na przyjęcie wniesionej reformy i to natychmiast po załatwieniu budżetu. W każdym razie opozycja w kole nie jest tak gwałtowną jak na lewicy i dość jest prawdopodobnem, że koło ostatecznie na projekt się zgodzi.

Kwestja młodoczeska wobec tej niespodzianki rządu zeszła na drugi plan, wczorajszej mowy dra Herolda naprzykład nikt prawie nie słuchał.

Londyn. Marszałek Peixoto zakupił w Anglii 14 statków torpedowych. Obsługę pełnią na nich Francuzi i Anglicy. Statki te, mają posłużyć do zniszczenia floty admirała Mello.

Londyn. *Times* podaje wiadomość bardzo pewną z Waszyngtonu, że prawo tyczące się zniesienia bilu Shermana, jeszcze w tym tygodniu, będzie uchwalone.

Zagrzeb. Wczoraj rano dało się tu czuć silne trzęsienie ziemi, które jednak nie zrządziło szkody.

Lwów. Zpowodu śmierci posła Zygmunta Kozłowskiego uchwalił wydział krajowy złożyć wieniec na trumnie zmarłego, wywiesić na gmachu sejmowym chorągiew żałobną, i przesłać synowi zmarłego, Włodzimierzowi Kozłowskiemu pismo kondolencejne.

Wiedeń. Koło polskie obradowało wczoraj pierwszy raz po zebraniu się izby i uchwaliło: 1) Nie głosować w teraźniejszem położeniu parlamentarnem za sposobem tak zwanego skróconego postępowania nad budżetem, który to sposób faktycznie te obrady przewlekał; 2) nie zabierać głosu w izbie w piątek przy pierwszem czytaniu przedłożenia rządowego co do zatwierdzenia stanu wyjątkowego w Pradze, a zaczekać, aż rząd przedstawi izbie motywa, które spowodowały wydanie tego rozporządzenia. Dlatego też uchwalono głosować za przekazaniem tego rozporządzenia oddzielnej komisji izbowej do roztrząśnienia. Wreszcie obradowano nad drobniejszemi sprawami, postawionemi na porządku dziennym piątkowego posiedzenia izby.

Przewodniczący oświadczył, że jak tylko wydrukowany i rozdany będzie posłom wniesiony wczoraj niespodzianie przez rząd projekt, zmieniający ustawę wyborczą do rady państwa, zwoła zaraz Koło dla naradzenia się nad tą bardzo ważną sprawą. Wniesienie tego projektu bez wszelkiego porozumienia się ze stronnictwami parlamentarnemi zadziwiło wszystkich.

Wiedeń. Komisja budżetowa przyjęła wniosek Plenera, aby zaniechać tak zw. skróconego postępowania przy obradach nad budżetem. Budżet jak dawniej, będzie przedyskutowany w komisji, a następnie dopiero przedłożony w pełnej Izbie.

Wiedeń. Ustawa wyborcza wypracowaną została w Ellischau przez hr. Taafego i Steinbacha i dopiero na ostatniej konferencji przedłożoną była cesarzowi.

Wiedeń. Poseł Lewakowski wniósł protest przeciw przemówieniu hr. Badeniego w sprawie wyborów lwowskich. Prezes Jaworski odebrał p. Lewakowskiemu głos, gdyż sprawa ta obchodzi tylko radę lwowską. Koło odrzuciło odwołanie się p Lewakowskiego.

Wiedeń. Poseł dr. Michejda, na audjencji u prezesa Jaworskiego prosił, aby koło polskie poparło u rządu żądanie Polaków szląskich, co prezes przyrzekł przeprowadzić.

Wiedeń. Przedłożony projekt noweli do ustawy o obronie krajowej, który nie obowiązuje w Tyrolu i Przedarulanii, postanawia w § 1: Czynna służba wojskowa ma trwać dwa lata, nieczynna lat dziesięć Liczba żołnierzy, odpowiadająca cyfrze systemizowanych podoficerów, może być i na rok trzeci powołana do czynnej służby. W nowym projekcie nie zamieszczono postanowienia, obowiązującego dotychczas, iż użycie obrony krajowej poza granicami państwa, dopuszczalne jest tylko na zasadzie ustawy państwowej, lub zezwolenia parlamentu. Kierownictwo armii podczas wojny musi mieć możliwość rozporządzania wszystkiemi siłami zbrojnemi państwa.

Wiedeń. Projekt ustawy, dotyczący zmian w okręgach sądów pierwszej instancji, tudzież organizacji sądów powiatowych orzeka: Do odnośnych zarządzeń ministra sprawiedliwości nie potrzeba, aby sejm krajowy wydał opinię wówczas, jeżeli rząd w dwóch bezpośrednio po sobie następujących sesjach sejmowych tej opinii zażądał, sejm zaś do zamknięcia drugiej sesji ej nie wydał. Co się tyczy w szczególności sądu obwodowego w Trutnowie, następna sesja sejmu czeskiego uważaną będzie, jako druga z kolei sesja, na której rząd zażąda opinii.

Wiedeń. Motywa rozporządzeń, odnoszących się do stanu wyjątkowego w Pradze, rozdane dzisiaj posłom, podnoszą niezmierne nadużywanie wolności prasy i prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, przez co agitatorowie podburzyli ludność przeciw ko konstytucyjnym instytucjom, różnym klasom społeczeństwa, narodowościom, jakoteż przeciwko wszelkiej powadze rządowej. Rząd zastrzega sobie przytoczenie konkretnych faktów w ciągu parlamentarnej dyskusji.

Wiedeń. Motywa, uzasadniające zawieszenie działalności sądów przysięgłych w Pradze i okolicy, podnoszą, że te właśnie koła społeczeństwa, z których tworzą się ławy sędziów przysięgłych, wystawione są tak dalece na zgubne wpływy skrajnej agitacji, iż po większej części nie można liczyć na bezstronne werdykty.

Wiedeń. Kluby, czeski oraz klub konserwatystów, obradowały nad stanowiskiem, jakie mają zająć wobec wniesionych projektów rządowych.

Wiedeń. Antisemici zajęli stanowisko za ustawą. Klub Steinwendera oświadczy się również za nowym projektem rządowym.

Wiedeń. Prowincjonalne organa katolickiej prasy kierunku Ebenhocha zwalczają ustawę, jako krzywdzącą włościaństwo.

Wiedeń. (Giełda wieczorna). Akcje kredytowe: 334·62, — Laenderbank: 248·50, — Staatsbahn: 303·37, — Lombardy: 103·50.

Praga. *Narodni listy* oświadczają się za ustawą. *Politik* wątpi w możliwość przeprowadzenia jej.

Budapeszt. Izba uchwaliła złożyć *ad acta* petycje w sprawie odpowiedzi monarchy na przemowy w Boros-Sebes.

Budapeszt. Dziennik urzędowy donosi o udzieleniu Kolomanowi Szellowi wielkiej wstęgi orderu Leopolda w uznaniu jego wybitnych zasług, położonych w dziedzinie życia publicznego.

Würzburg. Porucznik Hoffmeister, oskarżony o socjalistyczne knowania, został uwolniony.

Berlin. Cesarz pojedzie 19 bm. do Bremy na odsłonięcie pomnika Wilhelma I. Możliwy zjazd z Bismarckiem.

Rzym. Policja wzbroniła odbyć kongres antiklerykalny.

Paryż. W ciągu bieżącego roku przybyć ma eskadra angielska do jednego z portów francuskich, wywzajemniając się za odwiedziny floty francuskiej w r. 1891 pod dowództwem admirała Gervais w Portsmouth.

Lens. Redaktora dziennika *Petite République*, Goulle, aresztowano przy wyjściu ze zgromadzenia robotniczego za obrazę komisarza policyjnego. Tłum, który rzucił się na urzędników policyjnych rozproszony został dopiero przez zawezwany oddział dragonów. Kilka kobiet raniono. Goulle'a po przesłuchaniu wypuszczono na wolność, atoli pociągnięty on będzie do odpowiedzialności przed sądem przysięgłych.

Charleroi. Robotniczy komitet wykonawczy postanowił rozpocząć pracę w kopalniach kotliny Charleroi.

Buenos Ayres. Zbiegli powstańcy dopuszczają się morderstw i rabunków między osadnikami w Santa Fé Konsul niemiecki wezwał pomocy władz, które przyrzekły czuwać nad zapewnieniem bezpieczeństwa publicznego.

Przyjechali do Krakowa

dnia 11 października.

Grand Hotel: St. hr. Badeni ze Lwowa. — M. Schwarzberg z Paryża. — Z. Morawski z Fryburga. — M. hr. Żółtowska z Poznańskiego. — D. Jaffe z Bawarji. — M. Vogel z Manacyum. — L. Spindler z Wiednia. — B. br. Drohojowski z Cieszacina.

Hotel Drezdeński: W. Wieder z Ostrawy. M. Lövy z Wiednia. — St. Siemieński z Królestwa Polskiego. — J. hr. Boguszowa z Galicji.

Hotel Krakowski: K. Jaworski z Kowna. — J. Papara ze Lwowa. — König Enkerl z Czerniowiec.

Hotel Pollera: Fr. Okulusz z Szląska. — K. Twardzik z Bielska. — Z. Staszewski z Tarnowa. — M. Zatz z Berna. — W. Jarmutowski z Galicji. — M. Flaum z Bielska. — K. Geyer z Galicji.

Hotel „pod Różą": M. Weinhara z Ołomuńca. — A. Łucko z Królestwa Polskiego. St. Zakrzeński z Wierzbna. — R. Rodaczek z Petersburga. — F. Bogucki z Granicy. — K. Maszkowska z Król. Polsk. — M. Czerkas z Rosji. — St. Marin z Brzozowa. — W. T. Gerlicz z Wasiechowic — Z. Ruprecht z Wadowic. — L. Gumińska z Żabia.

Hotel Centralny: O. Rosner ze Lwowa. — A. Schütz z Biały Wiel. — J. Zubrzycki z Wilkowa. — J. Braun z Wiednia. — M. Żenczykowski z Krakowa.

POCIĄGI KOLEJOWE

Z Krakowa odchodzą:

Do Lwowa: 7·07 r., 8 r., 10·45 r., 9.20 w., 10·55 w. — **Do Wiednia:** 5·40 r., 6·40 r. 9·25 r., 3·05 po poł., 6·08 w., 10 w. — **Do Warszawy:** 5·40 r., 9·25 r., 6·09 w. — **Do Suchej:** 8·50 r., 2·05 po poł., 7·05 w., 8·25 r., od 25 czerwca do 15 września. — **Do Wieliczki:** 12 w poł., 8·10 w. — **Do Rzeszowa:** 6·40 w.

Do Krakowa przychodzą:

Ze Lwowa: 5 r., 6·20 r., 2·25 pop., 8·20 w., 9·42 w. — **Z Wiednia:** 6·45 r., 9·44 r., 8·45 w., 10·08 w. — **Z Warszawy.** 7·33 r., 5 pop. **Od Suchej:** 6·05 r., 8·55 r., 10·37 r., 4·15 pop., 9·41 w., 8·20 w. od 25 czerwca do 15 września. — **Z Wieliczki:** 8·05 r., 6·25 w. **Z Rzeszowa:** 8·55 r.

☛ Czas środkowo europejski. ☚

Wydawca:
Józef Roman Kwaśniewski
Odpowiedzialny Redaktor:
Kazimierz Przerwa Tetmajer

W drukarni Wł. L. Anczyca i Sp., pod zarządem Jana Gadowskiego w Krakowie